

W najbliższym czasie na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego stanie projekt ustawy o dostępności. W założeniach projekt ma na celu włączenie osób z niepełnosprawnościami w życie społeczne. Analiza dokumentu prowadzi jednak do wniosku, że beneficjentami projektowanych rozwiązań będą przede wszystkim organizacje certyfikujące organy władzy publicznej oraz PFRON. Środki publiczne zamiast pójść na realne zapewnienie dostępu będą w dużej mierze przezerane na realizację obowiązków organizacyjno-administracyjnych.

Kadłubkowe przepisy

W ocenie skutków regulacji szumnie zapowiedziano, że ustawa o dostępności ma być pierwszą regulacją, która systemowo określać będzie środki zapewnienia dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Problem w tym, że tak nie jest. W samym projekcie w sposób bardzo lakoniczny zdefiniowano zarówno pojęcie dostępności, oraz bardzo nieprecyzyjnie określono obowiązki poszczególnych podmiotów w zakresie zapewnienia dostępności. Docelowo standardy dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz transportowej będą mogły być określone w rozporządzeniach wykonawczych, których celem ma być również ujednoczenie istniejących rozwiązań technicznych. Problem w tym, że po pierwsze ani nie przedłożono z projektem ustawy nawet założeń do przepisów wykonawczych, nie wskazano terminu w którym rozporządzenia miałyby się ukazać a przede wszystkim ich wydanie ma mieć charakter fakultatywny. W art. 36 projektu ustawy zawarto zapis, że podmioty publiczne oraz podmioty korzystające ze środków publicznych będą zobowiązane do zapewnienia dostępności zgodnie z tymi przepisami w terminie roku od dnia ich wydania.

Taka regulacja jest szkodliwa. Dla osób z niepełnosprawnościami - bo skutkiem takiego zabiegu będzie wdrażanie różnych rozwiązań technicznych mających zapewnić dostępność np. do budynków użyteczności publicznej. Dla samorządów również. Można sobie wyobrazić, że powiat będąc zobowiązanym do zapewnienia dostępności w budynkach, w których świadczy usługi publiczne przeprowadzi kosztowne inwestycje, po czym po ich zakończeniu zostanie zaskoczony rozporządzeniem wykonawczym do ustawy, z którego dowie się, że poczynione nakłady jednak nie zapewniły spełnienia standardu dostępności. Trudno również pominąć fakt, że w Ocenie Skutków Regulacji zupełnie pominięto koszty jakie samorządy będą musiały ponieść żeby zapewnić dostępność oraz nie wskazano źródeł ich finansowania.

Armia nowych urzędników

Każdy organ władzy publicznej, w tym samorządowej, będzie musiał mieć koordynatora ds. dostępności. Wygląda jednak na to, że Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju uznało, że pracownicy samorządowi pracują za darmo, bo koszty ich zatrudnienia nie zostały ani oszacowane ani ujęte w Ocenie Skutków Regulacji. W OSR w odniesieniu do samorządów, w ogóle pominięto wszelkie koszty administracyjne jakie będą musiały zostać poniesione żeby wdrożyć ustawę tak żeby osiągnąć deklarowane przez projektodawcę cele. Ministerstwo za to bardzo dokładnie wyliczyło swoje koszty osobowe – 8 etatów wycenionych na 5,2 mln złotych w perspektywie 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy.

Przyjmując bardzo ostrożne szacunki, przy założeniu, że w mniejszych jednostkach samorządu terytorialnego koordynator nie będzie zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy – 2000 zł x liczba jednostek samorządu terytorialnego x 13 (12 miesięcy + dodatkowe wynagrodzenie roczne) daje blisko 80 mln złotych rocznie.

Kosztowna obowiązkowa certyfikacja

Wszystkie organy władzy publicznej, w tym organy administracji samorządowej, będą zobowiązane do poddania się raz na 4 lata odpłatnej certyfikacji spełniania warunków dostępności architektonicznej i cyfrowej. O pierwszy certyfikat trzeba będzie się postarać do 31 stycznia 2022 r. W przypadku samorządów nie wiadomo jednak, których budynków i jakich stron internetowych ma dotyczyć certyfikacja. Bo o ile nie budzi wątpliwości, że w przypadku powiatu będzie to budynek starostwa o tyle pytanie czy będzie on dotyczył również budynków zajmowanych przez inne jednostki organizacyjne powiatu, które przecież realizują zadania organów powiatu. Wysokość opłat za certyfikację ma określać rozporządzenie wykonawcze do ustawy, przy czym w projekcie nie wskazano żadnych limitów wysokości opłat. W Ocenie Skutków Regulacji pojawił się zapis, że obecnie średni koszt takiej usługi wynosi 4 tys. w przypadku stron internetowych oraz 12 tys. w przypadku budynków. Biorąc pod uwagę liczbę budynków pozostających w dyspozycji samorządów oraz liczbę prowadzonych stron internetowych w grę wchodzi wydatki idące w miliardy złotych. W OSR oczywiście koszty te w odniesieniu do samorządów zostały przemilczane. Co warto podkreślić, nie będą to wydatki na faktyczne zapewnienie dostępności budynku dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami ale zakup usługi certyfikacji u podmiotu, który otrzyma od PFRON akredytację do prowadzenia certyfikacji. Trudno nie odnieść wrażenia, że w projektowanych przepisach umyka zasadniczy cel jakim powinno być zapewnienie realnej dostępności do budynku. System certyfikacji nie byłby potrzebny, gdyby przepisy jasno określały standard dostępności.

Kary – dla budżetu państwa neutralne, dla samorządów już nie

Co w przypadku gdy organ nie otrzyma certyfikatu? Będzie podlegał administracyjnej karze pieniężnej. W przypadku braku certyfikacji dostępności strony internetowej w wysokości 10 tys. zł. W przypadku braku dostępności w zakresie dostępności architektonicznej kara ma być naliczana jako iloczyn stawki opłaty, o której mowa w art. 59f ust. 2 Prawa budowlanego (500 zł), współczynnika kategorii obiektu budowlanego i współczynnika wielkości obiektu budowlanego określonych w załączniku do Prawa budowlanego. Kary ma nakładać PFRON. Znowu odwołując się do Oceny Skutków Regulacji, w której projektodawcy sami przyznali, że nie wiedzą ile budynków nie spełniałoby warunku dostępności.

Dlaczego kary będą neutralne dla budżetu państwa – bo nawet jeżeli organ administracji rządowej zapłaci karę to zasila ona PFRON, który w dużej mierze i tak dotowany jest budżetu państwa.

Przy przepisach o wysokości kary wychodzi niechlujstwo autorów projektu. Z art. 14 wynika, że organ ma postarać się o jeden certyfikat. Pytanie co w przypadku gdy warunku dostępności nie będzie spełniał np. jeden z dziesięciu budynków. Z tego wynikałoby, że podmiot nie uzyska certyfikatu, zatem nie będzie dokumentu, który potwierdzałby, że dotyczy to tylko jednego budynku.

To jednak nie wszystko. Każda osoba z niepełnosprawnością (lub jej przedstawiciel ustawowy) będzie miała prawo do skierowania do podmiotu publicznego oraz podmiotu korzystającego ze środków publicznych (jest to szersza kategoria niż organ władzy publicznej) wniosku o zapewnienie dostępności. W przypadku niezapewnienia dostępności osoba ta będzie miała prawo wniesienia skargi do Prezesa PFRON a ten będzie mógł nałożyć na podmiot obowiązek zapewnienia dostępności ze wskazaniem sposobu w jaki ma to nastąpić. W przypadku braku realizacji nakazu w terminie nakładana będzie grzywna w celu przymuszenia. Zważywszy, że decyzje, jeżeli będą dotyczyć dostępności architektonicznej, mogą być zarówno pod względem finansowym jak i organizacyjnym trudne albo wręcz niemożliwe do wykonania.

Projekt ustawy o dostępności – kosztowna wydmuszka

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 12, styczeń 2019 11:56

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 3009

Przepisy niebezpieczne również dla lokalnych organizacji pozarządowych i klubów sportowych

Obowiązek zapewnienia dostępności będzie spoczywał również na podmiotach innych niż publiczne, w zakresie realizowanych przez nie zadań publicznych finansowanych z udziałów środków publicznych lub przez te podmioty. Co w praktyce ten zapis oznacza? Małe lokalne stowarzyszenie czy klub sportowy, jeżeli otrzymają nawet niewielką dotację, będą zobowiązane do stosowania przepisów o dostępności. Koszty mogą przekroczyć wartość otrzymanej dotacji. W przypadku klubów sportowych niedziałających dla osiągnięcia zysku wprost planowana jest nowelizacja ustawy o sporcie, która wprowadza zmiany w zakresie dysponowania dotacją celową otrzymaną od jednostki samorządu terytorialnego.

Szczegółowych uwag do projektu jest dużo dożo więcej. Ze szczegółową opinią Związku Powiatów Polskich na temat projektu ustawy można zapoznać się www.zpp.pl.

Projekt dostępny jest [tutaj](#).